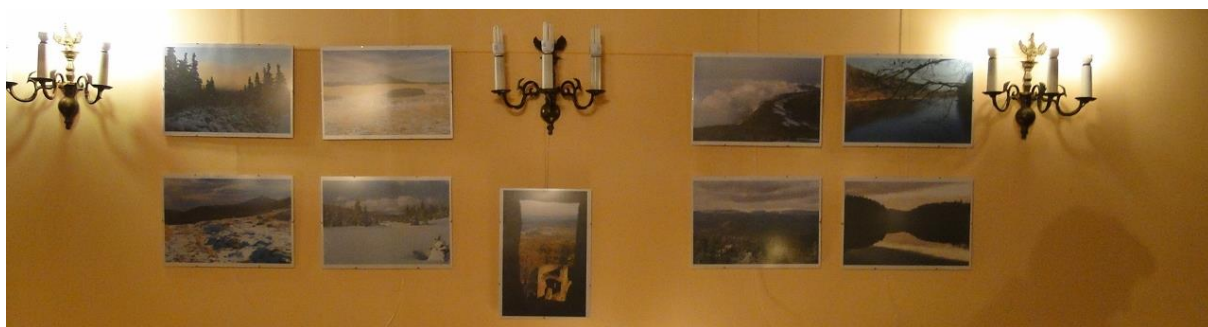


## Sudety Zachodnie w fotografii Jacka Potockiego



*Jack Potocki opowiada o swojej pasji. Foto: Krzysztof Tęcza*

We wtorek 29 października 2014 roku, gdy na dworze zaczynało robić się szaro i nieprzyjemnie, w kowarskim *Gościńcu na Starówce* otworzono wystawę „Sudety Zachodnie w fotografii Jacka Potockiego”. Była to pierwsza, w tym miejscu wystawa Jacka, a jednocześnie dwudziesta wystawa zorganizowana w Gościńcu prowadzonym przez Danutę Piepiorę. Autor znany z licznych publikacji krajoznawczych, tym razem pokazał, iż również ma talent fotograficzny. Chociaż, jak powiedział, fotografie zaprezentowane w dniu dzisiejszym, były wykonane na potrzeby prowadzonych przez autora wykładów dla kandydatów na przewodników sudeckich. Nie mniej, gdy obejrzymy owe zdjęcia, będziemy mieli odczucie jakby autor wykonał je z rozmysłem i odpowiednim nastawieniem. Nie są one bowiem dziełem przypadku. Myślę, że nie można tak powiedzieć. Zapewne znajdą się tacy, którzy powiedzą: fotka to fotka, cóż w niej takiego wyjątkowego? Ano właśnie. W zaprezentowanych fotografiach, oczywiście nie we wszystkich, można zauważyć, nie tylko dobre ujęcie tematu ale, przede wszystkim, dobre wycucie czasu i miejsca. Jest tu bowiem kilka zdjęć wyjątkowych. Choćby to przedstawiające widok na jezioro, w którym gdyby nie marszcząca się tafla wody można byłoby odnieść wrażenie, iż zostało ono powieszono do góry nogami. Albo zdjęcie wykonane przez okno wieży zamkowej. Widać na nim piękny krajobraz o niesłychanie ostrych konturach, otoczony czarną obwódką, udającą ramy obrazu. Ciekawym zdjęciem jest również nietypowe ujęcie wykonane na Bobrowych Skałach.



*Część prac Jacka Potockiego. Foto: Krzysztof Tęcza*

Nie będę tu oczywiście opisywał kolejnych zdjęć gdyż każdy kogo interesuje ta tematyka ma możliwość zajrzeć do Gościńca i przekonać się samemu czy warto było się fatygować. Dodam tylko, że ze



*Ojciec i syn. Foto: Krzysztof Tęcza*

względu na temat wystawy, na pokazanych zdjęciach zawarte jest piękno naszej ziemi. Nic więc dziwnego, że na jej otwarcie przybyło liczne grono miłośników gór. Nic też dziwnego, że w miłej atmosferze, ulegli oni nastrojowi chwili i rozpoczęli stosowną dyskusję trwającą do późna.

Krzysztof Tęcza